

Sygn. akt VI W 1904/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2015 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech SAWICKI

Protokolant Marta MIŚKIEWICZ

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 czerwca 2015 roku,

w obecności osk. publicznego – G. P. z Komisariatu Policji W.,

sprawy przeciwko **P. R.**

synowi J. i I.,

urodzonemu (...) w Ś.,

obwinionego o to, że:

w dniu 11 września 2013 roku ok. godziny 15:30 we W. kierując autobusem marki M. (...) o nr rej. (...) jechał ul. (...) od strony ul. (...) w kierunku ul. (...), na skrzyżowaniu z ul. (...) nie zastosował się do znaku pionowego F-10 „kierunki na pasach ruchu” i z pasa do jazdy na wprost wykonał manewr skrętu w lewo; w tym samym miejscu i czasie przewoził osoby w liczbie przekraczającej liczbę miejsc określonych w dowodzie rejestracyjnym;

tj. o wykroczenie z art. 92§1 kw i art. 97 kw:

I. uznaje obwinionego P. R. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w części wstępnej wyroku, tj. za winnego wykroczenia z art. 92§1 kw oraz wykroczenia z art. 97 kw i za to na podstawie art. 92§1 kw w zw. z art. 9§2 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych;

II. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa, w tym zwalnia go od opłaty.

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 11 września 2013 roku obwiniony P. R. – jako współpracownik Firmy (...) w W. – kierował pojazdem mechanicznym marki M. (...) typu B. (...) o nr rej. (...) przeznaczonym do transportu pasażerskiego na liniach podmiejskich. Zgodnie z kartą tegoż pojazdu dopuszczalna liczba przewożonych pasażerów nie może nigdy przekroczyć 34 osób. Ustalono, iż we wskazanym dniu obwiniony kierując wskazanym pojazdem wykonywał kurs nr (...) na linii podmiejskiej oznaczonej numerem (...) na trasie W. (plac (...)) – miejscowość B. przez K., przy czym tenże kurs rozpoczął się z placu (...) we W. około godziny 15:25, natomiast około godziny 15:30 pojazd kierowany przez P. R. zatrzymał się na przystanku na ul. (...) – przed skrzyżowaniem z ul. (...). Ponadto ustalono, iż pasażerką pojazdu marki M. (...) typu B. (...) o nr rej. (...) była A. S., która w krytycznym czasie wracała do miejsca swojego zamieszkania w miejscowości K. – świadek siedziała z przodu tegoż pojazdu, tj. w pierwszym bądź drugim rzędzie po prawej stronie. Nie potwierdzono, jakoby A. S. z zajmowanego przez siebie miejsca miała jakieś ograniczenia widoczności na drogę

przed pojazdem – tak samo nie potwierdzono, jakoby w krytycznym czasie pasażerami tegoż pojazdu byli świadkowie I. P., K. P. i M. S..

Ustalono, iż w krytycznym czasie P. R. jako kierowca pojazdu marki M. (...) typu B. (...) o nr rej. (...) przewoził ponad 40 osób i na kolejnych przystankach część potencjalnych podróżnych nie mogła wejść do tegoż pojazdu. Ponadto ustalono, iż w krytycznym czasie obwiniony nie zastosował się do znaku drogowego pionowego F-10 (kierunki na pasach ruchu), albowiem wykonał manewr skrętu w lewo z ul. (...) w ul. (...) ze środkowego pasa ruchu ul. (...), przeznaczonego wyłącznie do jazdy na wprost przez wskazane skrzyżowanie, tj. w kierunku ul. (...).

(dowód: zeznania świadka A. S., karty 8-9 i 86-87 akt; częściowo wyjaśnienia obwinionego, karty 56-58 i 76-77 akt; także: pismo świadka A. S. do Wydziału Ruchu Drogowego K. we W. z dnia 12 września 2013 roku, karta 5 akt; pismo właściciela firmy (...) do KP W. z załącznikami, karty 15-19 akt; załączniki do sprzeciwu obrońcy obwinionego od wyroku nakazowego, karty 59-63 akt oraz dokumentacja fotograficzna złożona do akt sprawy przez obrońcę obwinionego, karty 117-126 akt)

P. R. wykonuje zawód kierowcy, prowadząc własną działalność gospodarczą. Stan cywilny – żonaty, na utrzymaniu żona i dwójka dzieci. Obwiniony nie był uprzednio karany sędownie za przestępstwa, natomiast był uprzednio wielokrotnie karany za różne wykroczenia drogowe – zarówno w postępowaniu mandatowym, jak i przez Sądy Rejonowe.

(dowód: dane osobo-poznawcze, karta 76 akt; informacja z Krajowego Rejestru Karnego, karta 33 akt oraz informacja o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, karty 30-31 akt)

P. R. na każdym etapie postępowania konsekwentnie i stanowczo nie przyznawał się do popełnienia obu zarzucanych mu wykroczeń.

Obwiniony podczas przesłuchania w toku czynności wyjaśniających skorzystał z uprawnienia do odmowy składania wyjaśnień (vide: karty 26-28 akt).

W sprzeciwie od wydanego uprzednio w niniejszej sprawie wyroku nakazowego obrońca P. R. przedstawił szczegółowo jego linię obrony, kwestionując wiarygodność zeznań świadka A. S. oraz wskazując świadków I. P., K. P. i M. S. jako [domniemanych] pasażerów pojazdu kierowanego przez obwinionego w krytycznym czasie. Obrońca P. R. poddał także w wątpliwość, czy świadek A. S. z miejsca zajmowanego w autobusie miała dostateczną widoczność na drogę przed pojazdem (vide: karta 56-58 akt).

Na pierwszym terminie rozprawy w dniu 19 października 2014 roku obwiniony podtrzymał okoliczności przedstawione przez obrońcę w powołanym piśmie procesowym oraz oświadczył, że jest przekonany co do prawidłowości manewru skrętu w lewo z ul. (...) w ul. (...) w krytycznym czasie. Jednocześnie P. R. przyznał, że nie wie, czy świadek A. S. „ma jakiś powód, by fałszywie mnie oskarżać o wykonanie tego manewru”. Obwiniony podkreślił, że „świadek mogła źle zaobserwować manewr który wykonałem” i zaznaczył, że „na bieżąco weryfikuję w lusterku ilość osób będących w autobusie” (vide: karty 76-77 akt).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, iż sprawstwo oraz wina P. R. odnośnie obu zarzucanych mu wykroczeń są oczywiste, jednoznaczne i nie mogą budzić żadnych wątpliwości. W przekonaniu Tutejszego Sądu całokształt materiału procesowego pozwala na jednoznaczne przyjęcie, iż obwiniony jako kierujący pojazdem mechanicznym marki M. (...) typu B. (...) o nr rej. (...) w krytycznym czasie dopuścił się zarówno wykroczenia stypizowanego przez ustawodawcę w art. 92§1 Kodeksu wykroczeń, jak i wykroczenia stypizowanego przez ustawodawcę w art. 97 Kodeksu wykroczeń w zw. z art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadka A. S. oraz dowodach z powołanych dokumentów, a także - co do okoliczności niespornych - na wyjaśnieniach P. R.. Natomiast w przekonaniu Tutejszego Sądu za całkowicie niewiarygodne uznać należy zeznania świadków wskazanych przez obrońcę obwinionego.

Przy ocenie osobowych źródeł dowodowych Sąd Rejonowy nie dostrzega praktycznie żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadka A. S.. Wręcz przeciwnie – w przekonaniu Tutejszego Sądu uznać je należy za w pełni wiarygodne, ponieważ są one logiczne, spójne i wyczerpujące, a także korespondują z zasadami doświadczenia życiowego i notoryjnością spraw podobnych. Kwestionowanie wiarygodności zeznań tegoż świadka przez obrońcę obwinionego uznać należy wyłącznie za element przyjętej przez P. R. linii obrony. Podkreślić w tym miejscu należy, iż pani A. S. jest dla P. R. osobą zupełnie obcą i jest wyłącznie dziełem przypadku, iż świadek w krytycznym czasie wsiadła do autobusu kierowanego przez obwinionego. Biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego oraz notoryjność spraw podobnych nie ma żadnych podstaw do przyjęcia założenia, iż świadek A. S. celowo podaje w swoich zeznaniach okoliczności niegodne z prawdą. Tutejszy Sąd nie traci z pola widzenia, iż świadek nie starała się w żaden sposób podkreślić wagi i znaczenia własnych twierdzeń, a na S. rozpraw nie było wyczuwalne jakikolwiek negatywne nastawienie A. S. wobec P. R.. Ponadto świadek A. S. nie przejawiała w swoich zeznaniach jakiegokolwiek tendencji do konfabulacji, a przed Sądem (w przeciwieństwie do świadków powołanych przez obrońcę) zaprezentowała się jako osoba skromna, szczerą i prawdomówną. Zważyć także należy, iż świadek już następnego dnia po całym zdarzeniu sporządziła w tej sprawie pismo do Wydziału Ruchu Drogowego K. we W. – logicznie i przekonująco wyjaśniając swoją motywację w tym zakresie, tj. powtarzającymi się przypadkami przewożenia wskazanym pojazdem na wskazanej trasie pasażerów w liczbie większej niż dopuszczalna oraz nagannym zachowaniem obwinionego jako kierowcy w trakcie kierowania tymże pojazdem – przy czym Sąd Rejonowy związany jest granicami skargi oskarżyciela publicznego. Na marginesie podkreślić także należy, iż obywatelska postawa A. S. w żadnym przypadku nie świadczy o jej (domniemanym) pieniaczym charakterze bądź tendencji do konfabulacji. Jest dla Sądu oczywistym, że świadek nie ma żadnego powodu ani interesu w celowym podawaniu okoliczności niegodnych z prawdą – nie można także uznać, że A. S. jest w jakikolwiek sposób uprzedzona do P. R..

Przy ocenie osobowych źródeł dowodowych Sąd Rejonowy za całkowicie niewiarygodne zeznania świadków I. P., K. P. oraz M. S.. Na wstępie podkreślić należy, iż zeznania wskazanych osób są po prostu nielogiczne, a ich spójność jest wyłącznie pozorna. Biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego oraz notoryjność spraw podobnych jest naprawdę bardzo mało prawdopodobne, aby wskazani świadkowie (składając swoje zeznania po upływie 12 miesięcy) w sposób szczególnie zapamiętali kurs, którego okoliczności stanowią przedmiot postępowania w niniejszej sprawie oraz pamiętali takie szczegóły, jakie przytoczyli w swoich zeznaniach. Pozorna spójność w zeznaniach wskazanych świadków dotyczy sytuacji, która w krytycznym czasie nie miała miejsca, tzw. według I. P. i K. P. pojazd kierowany przez obwinionego miał w krytycznym czasie odbywać kurs z K. do centrum W., co przecież niezgodne jest nawet z twierdzeniami P. R. i dowodami z dokumentów. Zeznania świadka M. S. są lakoniczne, wewnętrznie sprzeczne i praktycznie nic nie wnoszą do sprawy – ponadto jeżeli świadek jeździ wskazaną linią „raz na pół roku”, to jak może zapamiętać ten jeden dzień i ten jeden kurs oraz osobę obwinionego jako kierowcę busa obsługującego linię nr (...)? Wręcz absurdalna jest znakomita pamięć świadka co do dokładnej ilości pasażerów (około 20 osób) w pojeździe kierowanym przez P. R. w krytycznym czasie oraz deklaracja „pamiętam, że wszyscy siedzieli”. Jednocześnie (oczywiście zupełnie przypadkowo) świadek nie pamięta, którego dokładnie to było dnia. Świadek K. P. pamięta natomiast, że w krytycznym czasie w tymże pojeździe znajdowało się „około 10 osób” oraz „jest przekonana”, z którego pasa ruchu obwiniony wykonał manewr skrętu w lewo z ul. (...) w ul. (...) – kto po upływie roku pamięta takie szczegóły? Świadek I. P. także w swoich zeznaniach popadała w sprzeczności. Tutejszy Sąd odniósł nieodparte wrażenie, iż wskazani świadkowie starali się podkreślić wagę oraz znaczenie własnych twierdzeń oraz usilnie wesprzeć linię obrony obwinionego – zrobili to jednak w skrajnie nieudolny i mało przekonujący sposób.

Twierdzeniom P. R. zawartym w złożonych przez niego wyjaśnieniach Sąd Rejonowy dał wiarę tylko co do okoliczności niespornych. W pozostałym zakresie zdaniem Tutejszego Sądu wyjaśnienia obwinionego są nielogiczne, mało przekonujące i stanowią wyłącznie nieudolną próbę realizacji przyjętej przez jego osobę linii obrony.

Na podkreślenie zasługuje okoliczność, iż w toku przewodu sądowego w niniejszej sprawie nie przeprowadzono praktycznie żadnego wiarygodnego dowodu mogącego świadczyć o niewinności P. R. lub choćby mogącego budzić jakiegokolwiek wątpliwości co do faktu popełnienia przezeń zarzuczonych mu wykroczeń – bo na pewno za takie „wiarygodne” dowody nie mogą być uznane zeznania świadków I. P., K. P. oraz M. S.. Podkreślić także należy, iż w toku całego przewodu sądowego P. R. tak naprawdę nie był w stanie logicznie i przekonująco wyjaśnić, dlaczego świadek A. S. „bezpodstawnie” oskarża jego osobę o zachowania, których w krytycznym czasie rzekomo miał się nie dopuścić. Jest także logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego, że na liniach podmiejskich większość pasażerów posługuje się biletami miesięcznymi – dlatego też argumentacja obrońcy obwinionego o liczbie biletów jednorazowych sprzedanych przez obwinionego w krytycznym czasie jako okoliczności podważającej wiarygodność świadka A. S. jest całkowicie chybiona.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Rejonowy uznał, iż P. R. swym zachowaniem w krytycznym czasie jako kierujący wskazanym pojazdem mechanicznym wyczerpał ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 92§1 Kodeksu wykroczeń, a także ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 97 Kodeksu wykroczeń w zw. z art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym – przy czym okoliczności niniejszej sprawy jednoznacznie wskazują na winę umyślną osoby obwinionego odnośnie obu przedmiotowych wykroczeń, tj. zamiar bezpośredni co do pierwszego czynu oraz co najmniej zamiar ewentualny odnośnie drugiego czynu.

Uznając P. R. za winnego popełnienia obu zarzuczanych mu czynów Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 300 (trzystu) złotych. Kara ta jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości wykroczeń będących przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie. Tutejszy Sąd nie widział możliwości orzeczenia łagodniejszej formy kary, ani (tym bardziej) odstąpienia od wymierzenia kary bądź poprzestaniu na zastosowaniu wobec P. R. środków oddziaływania wychowawczego. Taka decyzja Sądu była bezwzględnie konieczna. Obwiniony dopuścił się obu przedmiotowych wykroczeń z winy umyślnej, okazując rażące lekceważenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym – co jest szczególnie naganne biorąc pod uwagę wykonywany przez P. R. zawód kierowcy oraz osobistą odpowiedzialność za bezpieczeństwo przewożonych pasażerów. Tutejszy Sąd nie może tracić z pola widzenia dotychczasowej wielokrotnej karalności obwinionego za wykroczenia drogowe – co świadczy samo za siebie. Sąd zważył także na nagminność wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji na terenie miasta W.. Uwzględniono ponadto społeczne oddziaływanie oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze orzeczonej kary, które mają stanowić adekwatną względem popełnionych czynów represję wobec sprawcy oraz piętnować w oczach społeczeństwa zachowania, których obwiniony w krytycznym czasie się dopuścił. Oczywiście nikomu nic się wtedy nie stało, ale naganne i nieodpowiedzialne zachowanie P. R. w krytycznym czasie było typową „jazdą po bandzie” zasługującą na stanowcze potępienie.

Orzeczenie o kosztach postępowania w niniejszej sprawie oparto o przepis art. 624§1 k.p.k. uznając, iż aktualna sytuacja osobista i rodzinna obwinionego przemawia za zwolnieniem P. R. w całości od ponoszenia tychże kosztów.